



Konkurs:  
Usuwanie azbestu!



MINISTERSTWO GOSPODARKI

## Konkursowe newsy

### ► Azbeścik - zrób go sam!

Poniżej przedstawiamy instrukcję, jak krok po kroku samemu uszyć Az...

### ► Najlepsze mini

konkursowe prace wybrane! Zwycięzcy w listopadzie zostali: W kategorii Przygody Azbeścika...

[Zobacz więcej ►](#)

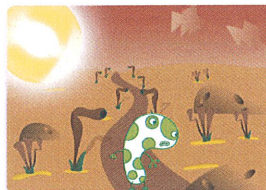
## Spotkanie z Normaliem



Obudziła go woda. Kąpiąca z góry wprost na niego! I głód. Ale nie to było najgorsze. Najgorsze były wspomnienia. Maszynie niszczące jego ukochaną Azbestlandię, przeraźliwy blask bijący od czegoś, co dotychczas uważał za drugi księżyc - a co w rzeczywistości...

... okazało się olbrzymią lampą stojącą tuż przy Powierzchni. No i właśnie...sama Powierzchnia...wyboista, nieprzyjazna, chłodna, rażąco jasna i niezrozumiała.

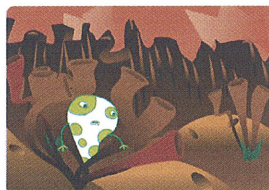
Czasem musiał wspinąć się pod górę (tylko po to, żeby zaraz z niej zejść!); czasem szedł jakby tunelem. Nigdzie nie było krugańców! Zamiast tego na drogach mijali brązowe pale otoczone ostrymi zielonymi igłami, albo - co musiał przyznać - miło szeleszczące kolorowymi liśćmi. Niekiedy stały pojedynczo, innym razem tworzyły głębinę, rosnąc całymi grupami.



„Jak można żyć w takim miejscu???” Spytał Azbeścik sam siebie i niechętnie ruszył w dalszą drogę, wolno przesuwał się nieco już gumistego murmanta. W południe zbliżył się do skupiska patyczników. Mijał je już wcześniej, nigdy jednak nie odważył się podejść bliżej.

„Tym razem będzie inaczej!” postanowił Azbeścik. „Zaczaję się i w sprzyjających ciemnościach obejrzę wszystko dokładnie. Może tam znajdę jakiś ślad. Choćby nawet maciupki”.

Kiedy świat otuliła nieruchoma szarość, Azbeścik wysunął się z gęstych zarośli i ruszył do wioski.



Ostrożnie przemykał pomiędzy budynkami, gdy wtem usłyszał:

„Ej, Ty, z małymi stopami! Podejź tu.” Zaskoczony, z mocno bijącym sercem, rozejrzał się niepewnie na boki.

„Tu jestem głupolu! U góry” - znów rozległ się czyjś tubalny głos.

„Gdzie u góry?” - spytał Azbeścik zadzierając głowę.

„Jeny, co za ćwok! W dachu siedzę przecież!”

I rzeczywiście, pomiędzy zmurszałymi dachówkami majaczyła niewyraźna postać - wyjątkowo nieprzyjemnego Normala.

„Wreszcie Znalazłem Was!” - krzyknął nie zważając na obelgi, uszczęśliwiony Azbeścik.

„A gdzie reszta? Hej, czy jest tam też Tremoli? Tremek, Tremek przyjacielu, odezwij się!!!” - zaczął krzyczeć rozgorączkowany Azbeścik.

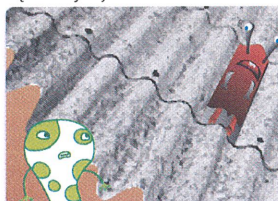
„Co się wydzierasz? Jaka reszta??? Jaki Tremek??? Sam tu siedzę. O, a dwa dachy dalej przyczaiła się Siara...fajna taka...” - rozmarzył się nieznamy.

„Nic nie rozumiem” - bezradnie powiedział Azbeścik.

„Jak to sam siedzisz? A inni, gdzie? ... Mślałem, że wszyscy są razem...

przecież...chciałem znaleźć, wyzwolić...”

„Nie mazgaj się Mikrostopo. Znalazłeś mnie, a to jak wygrana na loterii, jak mówią tutaj, he, he. Ale nie wyzwolisz, bo widzisz - nie ma sposobu na wyjście. By byłbym tu nie siedział, nie?”



„To po co mnie w ogóle wołałeś?! I przestań mnie wreszcie przezywać!” - wkurzył się Azbeścik.

„Uuuu, najmocniej przepraszam” - zakpił nieprzyjemniak. „A tak poważnie, to - jesteś wolny, możesz odkryć sposób. Nie wiem, idź do miasta, pytaj. Nasi są wszędzie: na drogach, dachach, w rurach, w domostwach...Maszynie rozsiały nas po całej Powierzchni. A patyczników się nie bój. Jakbyś spotkał jakiegoś, to ziej. Pyłem. Z całej stły. Nie unieszkodliwiz ich od razu, ale w końcu...znikną. Płuca, tak to nazywają. Możemy je zatruci. Bolesnie, cicho.

Na amen” - dokończył grobowym głosem nieznamy.

„Dobrze” - Powiedział odwracając się Azbeścik. „Pójdę porozmawiać z innymi. Do zobaczenia!”

„Poczekaj!” Usłyszał odchodząc Azbeścik, ale już się nie zatrzymał.

Znów czekała go długa wędrówka...

„No, zupełny krejzol. Ale porządny z niego gość”. Dobiegło go jeszcze z oddali.



## Azbeścikowy Konkurs



Zorganizuj ekipę!  
Stwórz nowych bohaterów!



Przyjaciele Przygody

## Wskazówki Azbeścika

Zobacz, jak stworzyć ciekawą pracę konkursową



## Inspiracje

Pobierz materiały, które zainspirują Cię do stworzenia pracy



Patroni:



Minister  
Edukacji  
Narodowej



Prezes Narodowego  
Funduszu Ochrony  
Środowiska i Gospodarki  
Wodnej

współorganizatorzy:

Kuratoria Oświaty,  
Urzędy Marszałkowskie,  
Wojewódzkie Fundusze Ochrony  
Środowiska i Gospodarki Wodnej.